

Warszawa, dnia 12 czerwca 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 1340/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Ludmiła Tułaczko

Sędziowie: SO Małgorzata Bańkowska

SO Anita Jarząbek - Bocian (spr.)

protokolant: protokolant sądowy - stażysta Wioletta Gumienna

przy udziale prokuratora Jerzego Kopia

po rozpoznaniu dnia 12 czerwca 2017 r.

sprawy A. W., syna A. i B., ur. (...) w C. oskarżonego o przestępstwa z art. 286 § 1 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 29 czerwca 2016 r. sygn. akt VIII K 25/11

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. kwotę 619,92 złotych obejmującą wynagrodzenie za obronę oskarżonego z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek VAT.

SSO Anita Jarząbek - Bocian SSO Ludmiła Tułaczko SSO Małgorzata Bańkowska

Sygn. akt VI Ka 1340/16

UZASADNIENIE

Apelacja obrońcy oskarżonego A. W. na uwzględnienie nie zasługuje. Sąd Rejonowy wbrew zarzutom apelacyjnym nie naruszył przepisów art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 2 § 1 k.p.k., ani nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mającego wpływ na treść orzeczenia, który miał polegać na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów, a także tego, iż zachorował na schizofrenię paranoidalną dopiero w 2009 r.

Zgodnie z nakazem płynącym z art. 410 k.p.k. Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na wszystkich okolicznościach ujawnionych w toku rozprawy głównej po procesowo prawidłowym i wyczerpującym przeprowadzeniu postępowania dowodowego. Sąd ten zasadnie nie rozpatrywał dowodów w izolacji, lecz miał „przed oczami” wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia dowody i wynikające z nich okoliczności faktyczne (zob. wyr. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2017 r., II AKa391/16). W toku przeprowadzonej w powyższy sposób analizy dowodów, Sąd Rejonowy uwzględnił zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego.

Wyrazem rozważenia przez Sąd I instancji wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego są wyczerpujące i logicznie uargumentowane – zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego – pisemne motywy wyroku sporządzone stosownie do wymogów art. 424 § 1 i 2 k.p.k.

Tymczasem zarzut obrońcy oskarżonego naruszenia przez Sąd I instancji art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. i art. 2 k.p.k. oparty jest na wyizolowanej i oderwanej od wszystkich okoliczności wynikających z całościowej analizy materiału dowodowego i z tego względu na aprobatę nie zasługuje.

Obrońca w apelacji dokonał swoistej atomizacji dowodów i okoliczności, co wykluczyło możliwość dokonania ich oceny w sposób zgodny z zasadami prawidłowego rozumowania, jak tego wymaga art. 7 k.p.k. Tym sposobem dowody te w analizie poczynionej przez skarżącego przestały być spójnym ciągiem następujących po sobie i wzajemnie powiązanych wydarzeń faktycznych. Obrońca wybrał z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie określone fragmenty oświadczeń procesowych oderwawszy je od kontekstu, w którym pierwotnie występowały oraz od całości relacji świadków, oskarżonego i pokrzywdzonych, nie dostrzegając ich miejsca i związku z danym oświadczeniem procesowym oraz całością zgromadzonego materiału dowodowego. Przeprowadzona w powyższy sposób analiza dowodów, której konkretne przykłady zostaną szerzej omówione poniżej nie może być uznana za słuszną. Co więcej, w analizie tej obrońca całkowicie pominął wskazania doświadczenia życiowego i zasady logiki.

I tak nawiązując do powyższego, należy wskazać, że obrońca oskarżonego, w swoich rozważaniach w zakresie czynu opisanego w pkt I zaskarżonego wyroku, odnośnie zgromadzonych dowodów dotyczących okoliczności i sposobu pozostawienia żądanej kwoty okupu, szczególną uwagę zwrócił, na to, że świadek K. K. (1) oraz pokrzywdzony M. P. zeznali, iż żądana kwota pieniędzy znajdowała się w ciemnej reklamówce podczas, gdy oskarżony A. W. w swoich wyjaśnieniach nic o reklamówce nie wspomniał, a wyjaśniał jedynie, że pieniądze zostały pozostawione w białej kopercie. Obrońca podniósł, że ze względu na wskazaną niespójność, sąd powinien odmówić wiarygodności wskazanym oświadczeniom procesowym. Z tezą obrońcy nie sposób się zgodzić. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wyłania się bowiem całościowy i spójny obraz okoliczności i sposobu pozostawienia żądanej kwoty okupu, a zeznania wskazanych przez obrońcę oskarżonego świadków nie są w tym zakresie sprzeczne z wyjaśnieniami samego oskarżonego. Przeciwnie, dowody te wzajemnie się potwierdzają i co więcej znajdują odzwierciedlenie również w innych ujawnionych w toku rozprawy główniej. O korelacji między tymi dowodami, z której wynika konsekwentny i logiczny obraz zdarzeń, świadczą już nawet same relacje składane w toku postępowania, które zostały przytoczone przez skarżącego. We wskazanych depozycjach, zarówno wskazany świadek, jaki i pokrzywdzony oraz oskarżony mówią bowiem, że okup został złożony w pustostanie czy opuszczonym budynku niedaleko stacji benzynowej. Jest to fakt niesporny i o bardzo dużym znaczeniu. Obrońca wprawdzie stwierdza, że powyższe oświadczenia procesowe wskazują na odmienne miejsca pozostawienia pieniędzy, pogląd ten nie zasługuje jednakże na aprobatę. We wszystkich tych oświadczeniach jest bowiem mowa o stacji benzynowej, pustostanie czy pustym budynku, a użycie synonimów w opisie miejsca zdarzenia nie wskazuje w żaden sposób, że mowa o zupełnie różnych miejscach. Trzeba też podkreślić, że nie można wykluczyć, iż pieniądze znajdowały się w białej kopercie, która następnie została włożona do ciemnej reklamówki. Wskazania doświadczenia życiowego nakazują zresztą przyjąć taką wersję wydarzeń, ponieważ pieniądze w celu ich przekazania zazwyczaj wkładane są do koperty (bezpośrednio włożone do większego worka mogłyby się rozsypać, pogubić ze względu na ich rozmiar i strukturę). Istnienie czarnej reklamówki nie jest zresztą – wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonego – najbardziej istotnym fragmentem wyjaśnień oskarżonego wskazującym na popełnienie przez niego zarzuconego mu czynu. Wobec innych ustalonych w sprawie faktów, które składają się na logiczny i spójny obraz wydarzeń i świadczą o sprawstwie oskarżonego, uwypuklany przez skarżącego fakt istnienia czarnej reklamówki jest pozbawiony większego znaczenia.

Należy zwrócić szczególną uwagę na fakt, iż z wyjaśnień oskarżonego A. W. złożonych w charakterze podejrzanego w dniu 23 czerwca 2007 r. wynika, że posiadał on wiedzę o samym właścicielu skradzionego samochodu, mówił o nim bowiem jako o monterze okien. Pokrzywdzony rzeczywiście zajmował się montowaniem okien, o czym świadczą jego zeznania złożone w dniu 5 stycznia 2007 r. Oskarżony musiał zatem dokładnie wiedzieć czyj samochód został skradziony i za jaki samochód miał być złożony okup. Zasady prawidłowego rozumowania nie pozwalają przyjąć, że oskarżony mógł jedynie sobie wymyślić powyżej wskazane okoliczności, a jego wyobrażenia dopiero wtórnie zyskały potwierdzenie w relacji świadków czynu, o którego popełnienie został oskarżony.

W tożsamy sposób obrońca oskarżonego przedstawia zeznania świadków dotyczące okoliczności drugiego czynu przypisanego oskarżonemu w pkt II zaskarżonego wyroku. Tak samo analizuje on powyższe zeznania wbrew nakazom płynącym z art. 7 k.p.k., którymi winien kierować się sąd. Obrońca oskarżonego przedstawia powyższe zeznania osobno i w sposób odizolowany od pozostałych ustalonych w toku postępowania okoliczności. Co więcej, stara się on pokazać zachowania oskarżonego w sposób oderwany od kontekstu, w którym do tych zachowań doszło – machanie ręką przez oskarżonego, wsiadanie do autobusu czy samo jego przebywanie na przystanku ukazuje on bez związku z całym kontekstem sytuacyjnym zdarzenia. I tak, w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w II pkt zaskarżonego wyroku, zdaniem skarżącego, z zeznań świadków E. T. (poprzednie nazwisko K.) i A. B. nie wynika, że oskarżony znajdując się na przystanku autobusowym faktycznie podjął jakiejkolwiek czynności zmierzające do przyjęcia kwot pieniężnych od pokrzywdzonej E. T. (poprzednie nazwisko K.), jak również brak jakichkolwiek dowodów świadczących, że to właśnie oskarżony nawiązał kontakt z pokrzywdzoną proponując jej ujawnienie informacji odnośnie do miejsca przechowywania skradzionego pojazdu za kwotę 6.000 zł.

Obrońca oskarżonego zdaje się rozumieć bowiem powyżej wskazane zeznania w następujący sposób: oskarżony zupełnym przypadkiem znalazł się w miejscu czynu, o który później został oskarżony, a na dodatek zachowywał się naturalnie (akurat po prostu spacerował i obserwował dwie konkretne znajdujące się w tożsamym miejscu osoby), a następnie „jak gdyby nigdy nic” wsiadł on do autobusu i wskazywał kierunek, w którym się udawał (tak jakby naturalnie każdy wskazywał pozostającym na przystanku pasażerom, gdzie się udaje), aby później z niego wysiąść w miejscu widocznym z przystanku, który przedtem opuścił, by nadal obserwować dwie konkretne osoby, z których jedna przypadkowo była osobą pokrzywdzoną przestępstwem kradzieży i z którą również przypadkowo pozostawał we wcześniejszym kontakcie telefonicznym. Należy stanowczo podkreślić, że z powyżej zaproponowaną przez skarżącego interpretacją zdarzeń nie można się zgodzić. Obrońca oskarżonego po pierwsze nie uwzględnił w swojej interpretacji wskazań doświadczenia życiowego, nie uwzględnił naturalnych zachowań osób podróżujących komunikacją miejską, lecz zachowania atypowe uznał za mieszczące się w normie. Po drugie, zapomniał, że w trakcie interpretacji wypowiedzi winno się zważać na jej kontekst, a tym samym nie wziął pod uwagę zależności znaczenia treści jakiegoś fragmentu wypowiedzi świadka i pokrzywdzonej od treści i znaczeń słów ją poprzedzających lub po nich następujących. Tymczasem, całość wypowiedzi i wynikający z nich opis poszczególnych następujących po sobie zachowań oskarżonego wskazuje, że zachowania te miały na celu nawiązanie kontaktu z pokrzywdzoną. Obrońca oskarżonego nie uwzględnił również kontekstu sytuacyjnego zdarzenia, które relacjonowały zeznania pokrzywdzonej i świadka tj.: dokonanej kradzieży samochodu i celu w jakim znalazła się ona na przystanku. Ewidentnym potwierdzeniem fragmentarycznej oceny dowodów prezentowanej przez obronę jest także i to, iż całkowitym milczeniem pomija on okoliczność o tak doniosłym znaczeniu dla uznania sprawstwa podsądnego w omawianym zakresie, a mianowicie, że wiadomości tekstowe adresowane do pokrzywdzonej, a dotyczące szczegółów odzyskania skradzionych rzeczy i miejsca spotkania wysyłane były z telefonu oskarżonego (k.62v, 20, 47-49).

Wobec powyższego, ocena dowodów dokonana przez obrońcę oskarżonego posiada wszelkie cechy dowolnej oceny dowodów, a co za tym idzie stanowi wypaczenie swobodnej oceny dowodów. Jej celem jest wyłącznie obrona z góry założonej tezy o niewinności oskarżonego, a nie rzeczowa i logiczna polemika z oceną dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy poprzez wskazanie na konkretne i rzeczywiste uchybienia tegoż Sądu, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny dowodów również z innych powodów zważając na fakty mające podstawowe znaczenie dla tej oceny.

I tak, A. W. w trakcie przesłuchania w dniu 23 czerwca 2007 r. przyznał się do tego, iż w dniach 20-22 czerwca 2007 r. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zażądał od E. K. (1) kwoty 6.000 zł w zamian za zwrot skradzionego samochodu oraz poczynił dalsze wyjaśnienie w oparciu o te fakty, a szczegółowo przytoczone przez Sąd I instancji, z których można zrekonstruować szczegółowo krok po kroku sposób działania oskarżonego w celu wyłudzenia pieniędzy od E. K. (1) i oszukania jej. Co bardzo istotne, w toku powyższego przesłuchania oskarżony przyznał się do popełnienia jeszcze jednego czynu, o którym organy procesowe nie miały ówczesnie wiedzy tj. przyznał się do przeprowadzenia podobnego

przedsięwzięcia odnośnie samochodu skradzionego w K.. Jak słusznie, zauważył Sąd I instancji, w związku z tym, że w chwili przyznania się do popełnienia przestępstwa oszustwa w związku z „wykupką” samochodu skradzionego w K. organy procesowe nie miały o tym przestępstwie żadnej wiedzy, należy również odrzucić ewentualną tezę, zgodnie z którą treść wyjaśnień mogła być w jakikolwiek sposób oskarżonemu sugerowana. Sąd Rejonowy trafnie zwrócił również uwagę na to, że oskarżony przyznał się do zarzucanych mu czynów w toku kolejnych przesłuchań w dniu 6 września 2007 r., w dniu 24 października 2007 r. oraz 14 listopada 2008 r.

Reasumując, wobec powyższego uznać za całkowicie bezpodstawny należy zarzut obrońcy oskarżonego naruszenia przez Sąd Rejonowy zasady swobodnej oceny dowodów oraz twierdzenia skarżącego, że rzekome naruszenie tej zasady miało wpływ na treść wyroku. W toku kontroli poprawności oceny dowodów Sąd Odwoławczy nie dostrzegł w tym zakresie żadnych uchybień, a tym samym uznał za prawidłową faktyczną podstawę kontrolowanego rozstrzygnięcia ukształtowaną w oparciu o zgromadzone i ocenione zgodnie z nakazem płynącym z art. 7 k.p.k. dowody. Sąd Rejonowy słusznie za wiarygodne uznał zeznania świadków: M. P., M. C., K. K. (1), E. T., A. B. oraz M. L., a prawdziwości tej odmówił dowodowi z zeznań świadka R. L.. Sąd Okręgowy podziela w tym zakresie ustalenia Sądu I instancji. Prawidłowo Sąd Rejonowy ocenił również oświadczenia procesowe A. W..

Odnosząc się do wskazywanego przez obrońcę, niezależnie od powyżej omówionych zarzutów, zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych dotyczących stanu zdrowia oskarżonego A. W. należy stanowczo stwierdzić, że nie zasługuje on na uznanie.

Zdecydowanie odrzucić powyższy zarzut należy ze względu na treść opinii sądowo-psychiatrycznych wydanych w sprawie oraz oświadczeń procesowych oskarżonego. I tak, zgodnie z treścią opinii sądowo-psychiatrycznej z 21 listopada 2008 r. u oskarżonego nie rozpoznano – wówczas - choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, a jedynie rozpoznano osobowość nieprawidłową (k.335 t. II). Ten stan psychiczny nie zniósł ani nie ograniczał zdolności rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem w okresie objętym aktem oskarżenia. Ponadto, biegli uznali, że nie ma przeciwwskazań do brania przez oskarżonego udziału w czynnościach procesowych.

Z wyjaśnień oskarżonego złożonych na rozprawie głównej w dniu 12 lipca 2012 r. wynika, że oskarżony leczył się od trzech lat nieprzerwanie w szpitalu w P., gdzie został skierowany przez lekarza psychiatrę i ta informacja skutkowałą wywołaniem kolejnej opinii. Z opinii sądowo-psychiatrycznej wydanej w sprawie w dnia 18 września 2012 r. wynika, że oskarżony A. W. zachorował w 2009 r. Wcześniej wykazywał rozbudzenie osobowości polegające na niestabilnej linii życiowej, popadaniu w konflikty z prawem. W opinii podkreślono, że czyny miały miejsce w 2007 r. Od czasu zachorowania tj. od połowy roku 2009 poczytalność badanego w czasie postępowania jest zniesiona. Od tego momentu nie powinien on brać udziału w postępowaniu przed sądem (k.592-594 t. III). Z opinii sądowo-psychiatrycznej z 25 lutego 2015 r. wynika, że oskarżony choruje na schizofrenie paranoidalną, która aktualnie jest w stanie remisji. Sprawność umysłowa A. W. znajduje się w obszarze normy. Brak jest danych, aby w okresie zarzutów w aktualnej sprawie /oba z 2007 r/ u badanego A. W. występowały objawy choroby psychicznej i stąd jego poczytalność wobec zarzutów objętych oskarżeniem była zachowana, nie budziła wówczas wątpliwości. A. W. wobec zarzutów z 2007 r. miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynów i zdolność kierowania swym postępowaniem. Biegli uznali, iż w aktualnym stanie psychicznym A. W. może brać udział w postępowaniu sądowym przy zapewnieniu pomocy prawnej” (k.707-722, 752 - 753 t. IV). W stwierdzonym powyższymi opiniami stanie rzeczy Sąd Rejonowy w dniu 28 kwietnia 2015 r. podjął zawieszony postępowanie i prowadził rozprawę od początku. Oskarżony nie stawiał się bez usprawiedliwienia na powyżej wskazanej rozprawie głównej, choć został o niej zawiadomiony osobiście. Oskarżony nie stawiał się również na kolejnym terminie rozprawy 25 lutego 2016 r. ponownie prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy. W toku prowadzonego postępowania rozpoznawczego, w dniach 20 stycznia i 14 kwietnia 2016 r., została wydana kolejna opinia sądowo-psychiatryczna, w której zostały potwierdzone ustalenia już wcześniej wydanych opinii, a mianowicie: stan psychiczny w odniesieniu do zarzucanych oskarżonemu czynów nie zniósł ani nie ograniczał zdolności pokierowania swoim postępowaniem (poczytalność opiniowanego nie budzi wątpliwości). W opinii tej stwierdzono również, zgodnie z ustaleniami już poprzednio wydanej w sprawie opinii, że oskarżony może uczestniczyć w postępowaniu sądowym z pomocą prawną (k.928- 930 V, 960 t. VI). Oskarżony nie stawiał się również na rozprawie głównej w dniu 20 maja 2016 r., ani na ogłoszeniu wyroku w dniu 2 czerwca 2016 r. W związku z tym, że

oskarżony nie stawiał się na ogłoszeniu wyroku, Sąd postanowił na podstawie art. 409 k.p.k. wznowić przewód sądowy w sprawie przeciwko A. W. albowiem na dzień powyżej wskazanej rozprawy (tj. do 2 czerwca 2016 r.) brak było podstaw do zweryfikowania prawidłowości zawiadomienia oskarżonego w dniu 20 maja 2016 r. Po tym, jak prawidłowość tego zawiadomienia została zweryfikowana, w dniu 29 czerwca 2016 r. doszło do ogłoszenia wyroku, na którym oskarżony również nie stawiał się jakkolwiek został on prawidłowo zawiadomiony.

Reasumując, Sąd I instancji nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych dotyczących stanu zdrowia oskarżonego A. W.. Oskarżony w momencie popełnienia zarzuconych mu czynów nie miał zniesionej ani ograniczonej zdolności pokierowania swoim postępowaniem, a na schizofrenie zachorował dopiero w 2009 r. Sąd Rejonowy prawidłowo prowadził również postępowanie w 2015 r. i 2016 r. ponieważ zgodnie z załączonymi do akt sprawy opiniami sądowno-psychiatrycznymi oskarżony mógł w tym okresie uczestniczyć w postępowaniu karnym z pomocą prawną. Oskarżony miał w postępowaniu obrońcę z urzędu. Oskarżony był prawidłowo zawiadamiany o terminach rozprawy głównej. Z tych wszystkich względów, w ocenie Sądu Okręgowego postępowanie było prowadzone prawidłowo. Tak zatem twierdzenia obrońcy zawarte w zarzucie III apelacji nie dostarczają żadnej konkretnej argumentacji, która pozwoliłaby na podważenie opisanych opinii biegłych psychiatrów i przyjęcie, iż wyprowadzone przez nich wnioski co do stanu zdrowia psychicznego podsądnego są nieprawidłowe (art. 201 k.p.k.). Samo proste zanegowanie przez skarżącego wysnutych przez nich wniosków - które poprzedzone były ze strony biegłych: badaniem oskarżonego, analizą obszernej, a aktualnej na dany etap badania dokumentacji lekarskiej, a także opartych na najlepszej ich wiedzy specjalistycznej - nie może przynieść zamierzonego efektu w postaci skutecznego - uzasadnionego zakwestionowania tych opinii, a tym samym poczynionych w oparciu o nie ustaleń faktycznych Sądu I instancji.

Brak było także podstaw, aby zakwestionować wymiar kary pozbawienia wolności i grzywny, środków: karnego i probacyjnego orzeczonych wobec A. W.. Całokształt wymierzonej kary w należyty sposób realizuje dyrektywy wymiaru kary z art. 53 k.k., Sąd Rejonowy uwzględnił przy tym zarówno okoliczności obciążające, jak też łagodzące i słusznie uznał, iż istnieją podstawy do zastosowania dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał, iż brak jest podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, co postulował skarżący. Nadto Sąd Odwoławczy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. kwotę 619,92 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę oskarżonego z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek VAT.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w wyroku.

SSO Anita Jarząbek-Bocian SSO Ludmiła Tułaczko SSO Małgorzata Bańkowska